WYDANIE: -

Cena 10 groszy

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.

ROK XIII. | ŚRODA, 9 STYCZNIA 1935 ROKU. | CENA 10 GROSZY | Nr. 9

BLUECHER, głównodowodzący sowiecką armją na Wschodzie, oświadczył, iż jest przygotowany do rozpoczęcia działań wojennych.

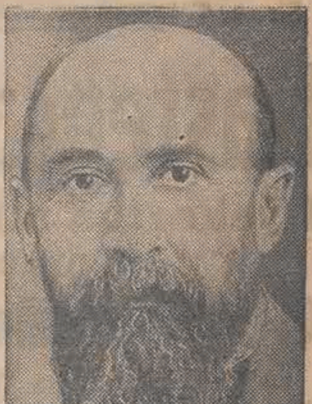

JORGA, b. premjer rumuński ma się podjąć misji pogodzenia króla Karola z jego żoną.

Hitler pertraktuje z socjalistami w Saarze

Wysłannik Führera u Maksa Brauna, przywódcy przeciwników przyłączenia Saary do Niemiec.—Obawa przed utratą kraju.—Hitler woli „status quo" niż podział Saary

Paryż, 9 stycznia.

Max Braun, przywódca frontu jedności, **wygłosił niezwykle sensacyjne przemówienie przez radjo w Strasburgu. Braun oświadczył, że Hitler nie wierzy już obecnie zupełnie w możliwość powodzenia narodowych-socjalistów w czasie plebiscytu w Zagłębiu Saary i chce w ostatniej chwili zatuszować swą klęskę przez pojednanie się z członkami Frontu Jedności.**

W związku z tem wysłał on do Brauna swego pełnomocnika dr. Koeniga, który odbył z Braunem kilkugodzinną konferencję. W pierwszym rzędzie dr. Koenig oświadczył, że **ma polecenie od Hitlera przeproszenia go za to, że nazwał Brauna zdrajcą kraju. Następnie delegat Hitlera oświadczył, że w Berlinie panuje wielkie zaniepokojenie z powodu możliwości podziału Saary na dwie części.** Jedną z nich miałyby otrzymać Niemcy, a drugą Francja. — Niemcy chcą za wszelką cenę uniknąć takiego rozwiązania sprawy Zagłębia Saary, albowiem wiedzą, że dostaliby znacznie mniejszą część, a reszta Zagłębia przepadłaby dla nich na zawsze. Braun oświadczył, że wobec tego, **Front Jedności będzie walczył o utrzymanie stanu dotychczasowego w Zagłębiu.** Koenig nie był jednak zadowolony z tej odpowiedzi i w dalszym ciągu prosił Brauna, by raczył przyjąć na audjencji wyższych przywódców partyjnych z Niemiec, którzy gotowi są specjalnie przybyć na rozmowę z Braunem.

W dalszym ciągu rozmowy Koenig oświadczył, że **Hitler w żaden sposób nie dopuści do rozdziału Saary i gotów jest nawet wydać rozporządzenie, by wszyscy niemcy głosowali na białych kartkach. W ten sposób zostanie uznany status quo, Saara nie zostanie narazie podzielona i może wkrótce potem dostanie się w całości Niemcom.**

W ciągu najbliższych dni okaże się, czy Front Jedności gotów jest porozumieć się z Hitlerem, w każdym razie znamienne jest jednak, że hitlerowcy całkowicie zwątpili w możność zwycięstwa.

Mróz trzyma!

Dziś w Łodzi—19 stopni

Łódź, 9 stycznia.

(f) — **Olbrzymia fala mrozów, jaka zalała cały kraj, urosła do rozmiarów klęski społecznej. Na Kresach miały już miejsce liczne wypadki zamarznięcia ludzi na śmierć, pociągi przychodzą z opóźnieniem.**

W Łodzi dziś rano termometry wskazywały 19 stopni poniżej zera, a więc temperatura obniżyła się w dalszym ciągu. W nocy było 21 stopni mrozu. Brak wody wskutek zamarznięcia rur wodociągowych, daje się dotkliwie we znaki najszerszym warstwom społeczeństwa naszego.

Na stacji pogotowia Ubezpieczalni i Miejskiego, w ciągu nocy i dzisiejszego rana, zgłosiło się znowu kilkadziesiąt osób z odmrożonemi kończynami.

Na karę śmierci

skazano Szczuraska, mordercę męża kochanki

Poznań, 9 stycznia.

(Pat) — Wczoraj sąd apelacyjny w Poznaniu zatwierdził wyrok sądu okręgowego w Ostrowie, **skazujący niejaką Pieniężną na dożywotnie więzienie, a jej kochanka, Szczuraska, na karę śmierci.** — Szczurasek za namową Pieniężnej, zamordował w kwietniu ub. r. w Kobiernie, męża Pieniężnej, w celu zawładnięcia jego majątkiem.

Liczne wioski zniszczone w Turcji

skutkiem trzęsienia ziemi

Paryż, 9 stycznia.

(PAT) Agencja Havasa donosi ze Stambułu, że w czasie trzęsienia ziemi w dniu 4 bm. zawaliło się 40 domów a w okolicy morza Marmara uległy całkowitemu zniszczeniu liczne wioski.

Dziś

w środę dnia 9 stycznia r.b. ukaże się o **godz. 3-ej po południu** specjalne

loteryjne wydanie „Expressu"

które zawierać będzie pełną tabelę wygranych **piątego dnia czwartej klasy** Loterji Państwowej

Pożar w fabryce J. Fiala

Duże straty spowodu zalania towarów wodą podczas gaszenia ognia

Łódź, 9 stycznia.

(kg). — **W fabryce tkanin meblowych i pluszu J. Fiala przy ul. Dowborczyków 5 wybuchł dziś nad ranem pożar.**

O godz. 4-ej rano jeden z lokatorów tej posesji zauważył gęste kłęby dymu wydobywające się z fabryki Fiala, mieszczącej się w prawej oficynie na drugiem piętrze, wobec czego zaalarmował straż ogniową.

Przybyłe na miejsce pożaru oddziały straży zajęły się akcją ratowniczą. Jak się okazało w fabryce paliła się ściana, od której następnie zajął się sufit i część podłogi.

Po dwugodzinnej akcji ratowniczej pożar udało się zlokalizować. Straty są dość znaczne na skutek zalania towaru wodą.

Przyczyny pożaru narazie nie ustalone.

17 zabitych, 76 rannych

Wielka liczba ofiar katastrofy kolejowej w Sowietach

Moskwa, 9 stycznia.

(PAT) Według opublikowanego tu komunikatu oficjalnego, liczba ofiar katastrofy pod Torbino wynosi: **17 zabitych, przyczem 6 osób zmarło od poparzeń, 53 ciężko i 23 lekko rannych.**

8 kolejarzy zostało aresztowanych i staną oni przed sądem w ciągu 3 dni.

Przepracowany kat sowiecki

otrzymał 5-tygodniowy urlop.—Rozstrój nerwowy, wywołany masowemi egzekucjami

Moskwa, 9 stycznia.

Aresztowania wśród robotników trwają w dalszym ciągu. Obecnie **przeprowadzana jest generalna czystka w załodze robotniczej wielkich zakładów Putiłowskich w Leningradzie. Między innymi został aresztowany naczelny dyrektor tych zakładów, Plejszinianow, oraz wielu wyższych urzędników.**

O wielkiej ilości wyroków śmierci, wykonanych w ciągu ostatnich kilku tygodni od chwili zabójstwa Kirowa świadczy fakt, **że kat GPU Iwanow, musiał z powodu „przepracowania" przerwać swe zajęcia i udał się na 5-tygodniowy urlop wypoczynkowy na Krym.**

Lekarze stwierdzili u niego rozstrój nerwowy, który został spowodowany niewątpliwie masowemi egzekucjami. W czasie urlopu Iwanowa zastępuje go chiński kat Liui Chang. Po powrocie Iwanowa z urlopu zostanie chińczyk jego pierwszym pomocnikiem.

Zbrodnia młodych hitlerowców austrjackich

Usiłowali zamordować szofera taksówki, który ich wiózł do Niemiec. — Habicht organizował zamachy w Austrji

Wiedeń, 9 stycznia.

Policja austrjacka aresztowała trzech wychowanków austrjackiego zakładu nauczycielskiego budowy maszyn. Wszyscy trzej są członkami wybitnych rodzin austrjackich. Należeli oni do partji hitlerowskiej i usiłowali zbiec z Austrji do Niemiec i tam dostać się do marynarki. Młodzieńcy wynajęli w Grazu taksówkę i kazali się wieźć do pobliskiej miejscowości.

W czasie jazdy jeden z pasażerów nagle uderzył sztabą żelazną szofera tak silnie w głowę, iż ten ciężko ranny, osunął się ze swego siedzenia. Wówczas kierownicę ujął jeden z młodzieńców, usiłując poprowadzić samochód. Wóz jednak, wskutek śliskiej szosy, wpadł do rowu.

Pasażerowie taksówki zbiegli, pozostawiając ciężko rannego szofera jego losowi.

Wiedeń, 9 stycznia.

Pisma wiedeńskie przynoszą sensacyjne szczegóły o zamachu, jaki był przygotowany na ministra Feya. — Jak twierdzą pisma, zarówno zamach na dr. Steidlera w Insbrucku, jak i próba zamachu na min. Feya latem ub. roku, była zorganizowana w Monachjum przez szefa propagandy Anschlussu, Habichta.

Zamach na min. Fey'a w ostatniej chwili został udaremniony. Zamach miał być wykonany w Salzburgu podczas uroczystości frontu ojczyźnianego. Min. Fey spóźnił się jednak na uroczystość i tylko tej okoliczności zawdzięcza swe ocalenie.

Jaczejki komunistyczne w Austrji

52 kolejarzy zwolniono z pracy

Berlin, 9 stycznia.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Wiednia, że w Górnej Austrji wykryto jaczejki komunistyczne. Aresztowano 60 komunistów. W prowincji Salzburg zwolniono z pracy 52 kolejarzy za działalność komunistyczną.

Tajemnica buteiki

wyłowionej pod biegunem

Leningrad, 9 stycznia.

(PAT) Na wybrzeżu wyspy Kołguje na zachód od Nowej Ziemi znaleziono butelkę, którą, jak sądzą, wyrzuciła na wybrzeżach Grenlandji duńska ekspedycja polarna w 1930 r. Prowadzone badania mają wykazać kierunek prądów morskich pod Biegunem.

Moskwa, 9 stycznia.

(PAT) Nad Noworosyjskiem przeszedł silny huragan przy 20 stopniach mrozu. Stacja meteorologiczna stwierdza, że tak silnej burzy w Noworosyjsku dotąd nie zanotowano. Wicher powyrywał wiele drzew z korzeniami i zniszczył linje telefoniczne.

„Tajemniczy wampir"

powieść sensacyjna pióra Edwarda Walickiego — polskiego Edgara Wallace'a — to najnowszy przebój popularnego tygodnika beletrystycznego.

„Co Tydzień Powieść"

Rady pani Ivy, rozrywki umysłowe, odpowiedzi dla Uczestników Konkursu Nowelkowego

DO NABYCIA WSZĘDZIE.

Cena egzemplarza 30 gr.

Następca tronu, śpiewaczka i dyplomata...

Dyskretna misja dyrektora luksusowego hotelu.—100 tys. franków za udaremnienie „mezaljansu". — W sidłach trójki aferzystów

Skandal na Lazurowem Wybrzeżu

(z) Na Lazurowem Wybrzeżu, rozegrał się wypadek, jakby żywcem wyjęty z filmu sensacyjnego.

Do jednego z luksusowych hoteli w Nicei, przybyła przed paru tygodniami młoda, elegancka para. Młodzi, którzy sprawiali wrażenie ludzi bardzo w sobie zakochanych, zajęli najlepsze apartamenty. Prowadzili oni spokojny tryb życia i nie udzielali się nikomu.

Po dwuch tygodniach, do tegoż hotelu zajechał jakiś starszy jegomość o wyglądzie eleganckiego dyplomaty i przedstawił się dyrektorowi, jako **przedstawiciel jednego z panujących domów w Europie.** — Po okazaniu odnośnych dokumentów, pan ten pod pieczęcią tajemnicy — zakomunikował dyrektorowi, że młody mężczyzna, zajmujący piękny apartament w hotelu, jest **następcą tronu jego państwa.** Misja przybyłego polega na tem, aby przeszkodzić księciu w zawarciu **morganatycznego małżeństwa ze swą przyjaciółką** - śpiewaczką, cieszącą się sławą sprytnej awanturnicy.

I oto dyplomata wespół z dyrektorem hotelu **opracował plan zlikwidowania stosunków księcia ze śpiewaczką.**— Należało działać szybko i energicznie, aby nie dopuścić do skandalu, którego można było oczekiwać od owej śpiewaczki. Obydwaj panowie postanowili zatem, że **sprawę załatwi dyrektor hotelu,** gdyż dyplomata chciał, ze zrozumiałych względów pozostać w cieniu. Dyrekcja miała zaproponować damie **odstępne w bardzo znacznej wysokości** i wymóc na niej wzamian, by natychmiast opuściła hotel.

Plan ten został uwieńczony niezwykłym sukcesem. **Za sumę 100.000 franków, otrzymanych od dyrekcji, śpiewaczka śpiesznie opuściła hotel,** „korzystając" z chwilowej nieobecności księcia, który grał w golfa. Gdy książę po swym powrocie zastał gniazdko puste, **rozpacz jego nie miała granic.**

Wreszcie dyplomata zdołał z wielkim trudem nakłonić księcia, by wraz z nim wrócił do swej ojczyzny. Przed wyjazdem dyplomaty przyrzekł dyrektorowi hotelu, że natychmiast po przybyciu na miejsce przykaże mu wyłożoną sumę oczywiście, z odpowiedniemi procentami. — Minęło jednak parę tygodni i przyrzeczony czek nie wpływał. Przeczuwając, że święci się coś złego, dyrektor zwrócił się do marszałka dworu państwa, którego książę został dzięki jego wysiłkom uratowany od „mezaljansu". Odpowiedź nadeszła szybko. Marszałek dworu oznajmił, że **książę nigdy nie był w Nicei, nie zna też żadnej śpiewaczki, a przebywa na polowaniu w Anglji, gdzie każdy jego krok jest kontrolowany.**

Zbyt późno zrozumiała dyrekcja hotelu w Nicei, że padła **ofiarą trójki sprytnych awanturników.**

Najciekawszy w całej tej historji jest jej nieoczekiwany epilog — jeśli wierzyć prasie zagranicznej. Okazało się bowiem że książę, którego imię wykorzystali oszuści, **zakochał się w pewnej damie o awanturniczej przeszłości i z Anglji, gdzie istotnie przebywał na polowaniu, udał się do Ameryki Południowej.** Imię księcia, trzymane jest ze zrozumiałych względów w ścisłej tajemnicy.

Masowe halucynacje na autostradach

Tajemnicza zjawa dziewczynki z psem przed pędzącym samochodem.—Jak powstają tragiczne katastrofy

W Ameryce, gdzie katastrofy samochodowe są o wiele częstsze, niż w Europie i pochłaniają przytem mnóstwo ofiar, opinja publiczna poświęca dużo uwagi tej strasznej pladze.

Niedawno pewne pismo nowojorskie wysunęło ciekawą hipotezę, według której znaczna ilość wypadków powodowana jest **halucynacjami szoferów.** Na poparcie swego twierdzenia dziennik ten przytacza kilka stwierdzonych podobno faktów. Oto pewien kierowca samochodowy, który cudem niemal uszedł z życiem ze strasznej katastrofy, oświadczył stanowczo, że spostrzegł nagle na **parę zaledwie kroków przed autem małe dziecko z psem. Nie chcąc przejechać maleństwa, skręcił gwałtownie i w ten sposób stało się nieszczęście.** Przeprowadzone śledztwo ustaliło jednak, że w chwili wypadku

na jezdni nie było nikogo... Szofer padł ofiarą halucynacji.

Identyczny wypadek zdarzył się w Londynie. Kursujący między stolicą, a jednem z przedmieść autobus, prowadzony przez wytrawnego kierowcę, zaczął na świetnej szosie naraz balansować i — ku przerażeniu pasażerów — stoczył się do parowu. Szofer tłumaczył się, iż **pragnął wyminąć małą dziewczynkę, przechodzącą właśnie przez jezdnię.** Dochodzenie ustaliło, że i tym razem nikogo nie było na drodze i widocznie kierowca uległ halucynacji.

Bywają również przywidzenia zbiorowe i wtedy złudzeniu ulegają wszystkie osoby, doznające wizji pewnego przedmiotu, którego w rzeczywistości wcale nie ma przed oczyma. I tak naprz. czterej studenci amerykańscy ze stanu Iowa, jadąc pewnego razu samochodem, zatrzymali się w połowie drogi. **Szofer oraz dwaj pasażerowie spostrzegli na drodze wóz, który zatarasował zupełnie jezdnię, uniemożliwiając przejazd.**

— Co za szczęście, że zauważyliśmy w porę tę przeszkodę, — zawołał jeden ze studentów. — Mogliśmy **bardzo łatwo** najechać nań i nieszczęście **byłoby** pewne.

— Co? — zdziwił się **siedzący** w milczeniu trzeci młodzieniec, o czem właściwie mówicie? **Przecież na drodze niema żadnego wozu.** Istotnie, wszyscy prócz owego młodego człowieka ulegli zbiorowej halucynacji.

Nauka nie wyświetliła jeszcze tego zagadkowego zjawiska. Niektórzy twierdzą, że ma się tu do czynienia z **auto - hipnozą.** Według psychologa francuskiego, prof. Mourguea, wizje te są wywołane w przeważnej części **nagłem przejściem do świadomości myśli, ukrytych w podświadomości.**

Nieodzowny indyk i „plumpudding" w Anglji

Francuzi i Węgrzy obchodzą wieczór wigilijny w lokalach publicznych

(z) We wszystkich niemal krajach panują tradycyjne zwyczaje, związane ze świętami Bożego Narodzenia. Spis potraw, spożywanych podczas posiłku wigilijnego jest w szeregu krajów różny. **Tak nprz. w Szwecji pierwsze miejsce zajmuje wędlina,** przygotowana w specjalny i w innych krajach nieznany sposób. Wszystkie ulice w Szwecji są w wigilję rzęsiście iluminowane, a domy dekorowane zielenią. W każdem mieszkaniu płoną świeczki na choince, ozdobionej zabawkami. Honorowe miejsce na choince zajmuje **słomiany baranek,** który w myśl tradycji zostaje spalony w dniu Trzech Króli.

Na Węgrzech tradycja wymaga, aby na każdym stole figurowała **potrawa z ryżu,** obficie zaprawiana papryką. Podobnie, jak we Francji, Węgrzy spędzają przeważnie wieczór wigilijny nie w domu, lecz **w lokalach publicznych.** Gdy na niebie zabłyśnie pierwsza gwiazda, wszystkie restauracje budapeszteńskie zapełniają się ubraną odświętnie i rozbawioną publicznością.

„Clou" zabawy stanowi **żywe prosię prowadzone od stołu do stołu przez człowieka, ubranego za kominiarza.** Siedzące przy stolikach eleganckie damy wyciągają swe pielęgnowane rączki, ażeby pogłaskać prosię, co uważane jest za dobry znak. A równocześnie kelnerzy podają inne prosię — tym razem na półmisku. Prosiaczek stanowi niezbędną część składową węgierskiej kolacji wigilijnej i nie może go zabraknąć na żadnym stole.

Jak wiadomo — tradycyjną potrawą angielską jest **indyk i „plumpudding", podane w „promieniach" płonącego spirytusu.** Alkohol stanowi zresztą niezbędną część składową słodkiego kremu, podawanego na deser. Tak zwany „puncz narodowy" bez którego nie obejdzie się żadna kolacja wigilijna, jest zwykłą ozdobą stołu w Anglji.

Symbolem świąt Bożego Narodzenia w Hiszpanji jest kogut, którego pianie— jak głosi legenda — oznajmiło ludziom o przyjściu na świat Dzieciątka Jezusowego. Potrawy hiszpańskiego stołu wigilijnego są bardzo pikantne i słodkie. Tradycyjne danie stanowi t. zw. „Pesca pelleno", składające się z rąbanej ryby, wieprzowiny i jaj na twardo, a wszystko to jest obficie zaprawione korzeniami i oliwą.

Trzystu tańczącyh Pigmejów

Niezwykłe wykopalisko w Egipcie zagadką uczonych

(x) Szczep Pigmejów, karłów, żyjących w niedostępnych puszczach w sercu Afryki, został stosunkowo niedawno odkryty przez ludzi białych. Dziwaczna rasa małych ludzi, pokracznych murzynów o wzdętych brzuchach i charakterystycznej postawie nie jest jeszcze dokładnie znana i zbadana, albowiem **naród ten jest bardzo chytry i złośliwy.**

Mieszkają oni w głębi niedostępnych borów, **broniąc się przed obcą inwazją zatrutemi strzałami, których najlżejsze ukłucie powoduje śmierć.**

Jak się jednak okazało, **starzy Egipcjanie doskonale znali Pigmejów** i wiedzieli o istnieniu szczepu karłów w głębi Afryki.

W odnalezionym i odkopanym niedawno grobie królowej egipskiej, w pobliżu doliny Nilu, znaleziono złotą koronę, której rzeźba wzbudziła wielkie zainteresowanie uczonych. **Na koronie tej bowiem znajduje się girlanda z... trzystu tańczących Pigmejów,** artystycznie wyrzeźbionych. Rzeźbiarz musiał znać i widzieć Pigmejów, albowiem niepodobna byłoby tak realistycznie oddać ich wygląd i ruchy.

Pigmeje przedstawieni są na rzeźbie w ruchach tanecznych które są wierną kopją tańców murzyńskich.

Należy zatem obecnie ustalić czy Egipcjanie urządzali tak odległe wyprawy i dotarli do serca Afryki, czy też lud Pigmejów był znacznie liczniejszy i zamieszkiwał na większej, niż obecnie przestrzeni. Uczeni mają zatem nową zagadkę do rozwiązania.

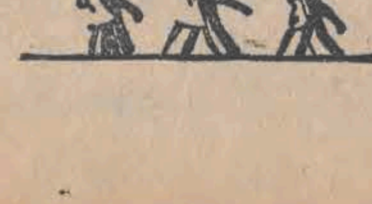

WOLNA TRYBUNA

PANI IRKA Z KRAKOWA. Drogie dziecko, bardzo to ładnie świadczy o Pani, że zamierza się Pani uczyć i usamodzielnić, ale podchodzi Pani do tego zagadnienia zbyt dziecinnie i nierealnie. Szkoły detektywów nie istnieją, a jeżeliby nawet istniały to zawód ten stanowczo nie jest odpowiedni dla kobiety i niezbyt rentowny. Czytała Pani zapewne prospekt jakiejś prywatnej „szkoły", pod którym to szyldem może się kryć pułapka na oszczędności łatwowiernych osób. Nie widzę również żadnego powodu do tego, ażeby miała Pani czynić tyle przykrości swej matce i opiekunom i opuszczać ich pokryjomu. Poza tem nie jest Pani jeszcze pełnoletnia i nie może również rozporządzać wspomnianem kontem. Do zagadnień życiowych trzeba podchodzić poważnie, zastanawiając się nad wieloma sprawami, tymczasem Pani jest widocznie marzycielką i osobą impulsywną, działającą pod wrażeniem chwili. Niech się Pani zwróci do swych opiekunów i matki i powie, że chciałaby uczyć się, ażeby móc objąć inne stanowisko, aniżeli poprzednio zajmowane, gdyż to Pani nie odpowiada. Napewno pochwalą Pani zamiar i zechcą Jej pójść na rękę. Jeżeli jednak woli Pani być „tajemnicza", jak to Pani w liście do mnie wspomina, to niech się Pani zapisze na dokształcające kursy, zawodowe lub uzupełniające, a połączy Pani jednocześnie częściowe spełnienie swych marzeń z rzeczą naprawdę pożyteczną. W Krakowie nie brak jest kursów tego rodzaju musi się Pani tylko zastanowić nad tem, czy chce Pani obrać sobie jakiś zawód, czy też narazie tylko uzupełnić swą wiedzę. Niech się Pani również nie martwi i nie czuje nieszczęśliwa z powodu swojej „tajemnicy", gdyż nie jest to żadną hańbą, ani nieszczęściem. Kiedyś gdy będzie Pani już zupełnie dorosła, zrozumie Pani swoją matkę i nie będzie żywiła do Niej żadnego żalu. Trzeba ażeby ją Pani bardzo kochała i była dla Niej bardzo dobra, gdyż sama napewno wiele za młodu przecierpiała wydając na świat Panią, w wiadomych Jej warunkach.

„CZARNOOKA BLONDYNKA" ZE SZCZAKOWEJ ma list w redakcji „Il. Expressu", który zostanie Jej przesłany po nadesłaniu swego adresu i znaczka na odpowiedź.

„ZŁAMANY KWIAT" w KATOWICACH. — Droga Pani, proszę nie tracić otuchy i nadziei na to, że wszystko zmieni się jeszcze na lepsze. Życie człowieka kroczy rozmaitemi torami. Trzeba umieć być mężną w złych chwilach życia i nie tracić hartu nawet w biedzie. Mąż Pani napewno wkrótce znajdzie zajęcie i niedostatek przestanie się Pani dawać we znaki. Myślę jednak, że dobrzeby było, gdyby Pani również zabrała się do jakiejś pracy zarobkowej, pomagając obecnie mężowi, a później zyskując podwaliny własnej samodzielności i niezależności. Niech się Pani nauczy jakiegoś zawodu, któryby nie wymagał obecności Pani poza domem. Braciszek Pani nie jest przecież tak bardzo młodym chłopcem, ażeby nie można go było pozostawiać na kilka godzin dziennie bez opieki. Wierzę, iż czuje się Pani złamana w zaraniu swej młodości napotykając na tak ciężkie przejścia. Proszę jednak nie zapominać, że to wszystko minie, a Pani w Jej wieku, nie wolno opuszczać rąk i rozpaczać. Bardzo to ładnie z Pani strony, iż w obecnych warunkach chce Pani zaoszczędzić Jej mężowi wszelkich przykrości, ale dobrzeby było, gdyby mogła Mu Pani również dopomóc. Niech się Pani nie zraża pierwszemi niepowodzeniami i odmowami przy szukaniu zajęcia. Wytrwałość i cierpliwość zawsze zostają nagrodzone pożądanym efektem. W wieku lat 20 ma się jeszcze całe życie przed sobą i silną wolą oraz energją można podbić świat.

Wróble

dostarczyły pracy bezrobotnym

(z) Pięćdziesięciu bezrobotnych w Waszyngtonie **otrzymało pracę dzięki... wróblom.**

Stało się to w następujący sposób. **Dachy i gzymsy Białego Domu są ulubionem schroniskiem niezliczonych rzesz wróbli.** Zganiają oni liczne stada ptactwa swe gniazdka zarówno w gmachu siedziby prezydenta Stanów Zjednoczonych, jak i otaczających ją drzewach. Ruch i hałas, wywoływany przez wróbelki, przeszkadza w pracy, a prócz tego sam gmach dzięki nim ulega uszkodzeniu.

Po wypróbowaniu wszelkich środków w walce z wróblami, rząd przyjął na służbę 50-iu bezrobotnych, których jedyne zajęcie polega na **odstraszaniu wróbli.** Zganiają oni liczne staje ptactwa z Białego Domu i okalających go drzew za pomocą blaszanek, napełnionych drobnami kamieniami, któremi bez przerwy potrząsają.

KSIĘZYCOWA KOCHANKA

Sensacyjna powieść współczesna.

Napisał specjalnie dla „Expressu“ **Mieczysław Sylwester.**

38

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Na dalekim cmentarzu w podziemiach grobowca z czarnego granitu schodzą się zamaskowani członkowie „Bractwa Satanistów“ na swoje potajemne nocne obrzędy.

Pełnym grozy i wyuzdania orgjom patronuje zagadkowy mistrz i dama w srebrnej masce, zwana „Księżycowa kochanka“.

Pewnej nocy w pobliskim pałacu w Dreźnicach dokonana zostaje tajemnicza zbrodnia. Oto w przeddzień ślubu zginęła w niewyjaśniony sposób młoda panna Henrieta Dreźnicka. Ślad krwi, jaki pozostał na posadce w jej pokoju świadczy o tem, że prawdopodobnie popełnione zostało morderstwo. Zniknięcie pięknej panny zauważył nad ranem jej narzeczony inżynier Janusz Skrzycki — i szaleje z rozpaczy.

Tej samej nocy apasz Stefan Brzytewka zostaje aresztowany w pociągu przez znanego detektywa Henryka Petronia.

Stefan Brzytewka zręcznym fortelem zdołał uśpić czujność eskortujących go agentów i wyskoczyć przez okno wagonu.

Po dramatycznym pościgu Stefan Brzytewka zostaje ujęty. Ponieważ uciekając zranił się ciężko, detektyw opatrzył jego rany. Wdzięczny opryszek opowiedział mu, że kiedy poprzedniej nocy udał się na cmentarz, celem zakopania tam zrabowanych pieniędzy, usłyszał hałasy, wydobywające się z głębi jednego z grobowców, potem zaś zauważył obciętą głowę ludzką.

Brzytewka odwieziony zostaje do szpitala więziennego a detektyw Petroń jedzie swojem autem do pałacu dreźnickiego, ażeby rozwiązać zagadkę zniknięcia pięknej Henriety Dreźnickiej.

Na drugi dzień inżynier Skrzycki otrzymuje przesyłkę. Skoro rozpakował ją, ze skrzynki wypadła głowa ludzka. Była to głowa Henriety Dreznickiej.

Detektyw Petroń przypomniał sobie historję, jaką opowiadał mu Stefan Brzytewka o niesamowitej głowie, udaje się na cmentarz, gdzie jest świadkiem, jak kilka zamaskowanych postaci znika w otchłani grobowca z czarnego granitu.

Wślizguje się więc do grobowca i jest świadkiem nocnego obrzedu „Bractwa Satanistów“.

W pewnej chwili „Księżycowa Kochanka“ podsunęła mu ku ustom czarkę. Petroń, udając, że pije, wciągnął w nozdrza powietrze — i runął nieprzytomny na ziemię.

Mistrz, który zdemaskował intruza, kazał go związać i zostawić w głębi grobowca.

Dzięki cennym wskazówkom Stefana Brzytewki uwięziony Petroń zostaje zwolniony ze swego więzienia. Okazało się, że jednym z członków bractwa Satanistów jest grabarz Piotr Owieś, zwany „Piszczelem spróchniałym“ Opryszek ten zdołał jednak zbiedz.

Starszy posterunkowy Karol Wnuk zaaresztował kręcącego się nocą pod pałacem dreźnickim osobnika, nazwiskiem Zygmunt Warnin.

Aresztowany zachowuje się bardzo ordynarnie. Z testamentu starego Dreźnickiego wynika, że po śmierci Henriety staje się on spadkobiercą połowy Dreźnic. Pada więc na niego podejrzenie, że to on zamordował piękną pannę.

Warmin udowodnił, że wraca w tej chwili z Afryki Południowej, gdzie siedział przez 25 lat w więzieniu. — Zostaje więc zwolniony — i jedzie do Dreźnic.

Istnieją poszlaki, że sprofanowany został grób niejakiej Stelli de Coor. Policja dokonała ekshumacji ciała — i znajduje w trumnie trupa dziewczyny — ale bez głowy.

Ponieważ Stella de Coor była bardzo podobna do Henriety, powstało przypuszczenie, że głowa, przysłana swego czasu do Dreznic była głową Stelli.

Starszy posterunkowy Karol Wnuk natknął się przypadkowo w okolicy Jesionek Małych na zbiegłego grabarza Piotra Owsa i w czasie walki zostaje zastrzelony przez jego towarzysza.

Równocześnie stwierdzono, że w głębi szybu „Anastazja“ zjawił się cień tajemniczego garbusa.

Był to rzeczywiście Piotr Owies, który wraz z innymi członkami bractwa Satanistów dążył do opanowania tej kopalni.

Jak się pokazało, istniała tu przed wiekiem kopalnia rudy, której chodniki przecinały w jednem miejscu pochylnie szybu „Anastazja“. Jeden wylot tego staroświeckiego przekopu znajduje się na terytorjum niemieckiem, a drugi na polskiem. Ponieważ drogą tą możnaby idealnie szmuglować towary, sataniści przy pomocy półobłąkanego inżyniera Glinca opanowali to przejście.

Petroń odkrył wylot, znajdujący się po stronie niemieckiej. Obecnie stara się odnaleźć wejście do zapomnianego chodnika po stronie polskiej.

Sataniści w obawie przed policją wysadzają część starego przekopu w powietrze.

Petroń przyjeżdża znowu do Dreźnic.

Tu spotyka się po raz pierwszy ze zbankrutowanym arystokratą hr. Osten Topolskim.

Chirurg katowicki, dr. Wesner został uprowadzony ze swego mieszkania i zawieziony w nieznane miejsce.

Powróciwszy do Jesionek Wielkich niespodziewanie natknął się znowu na Warmina.

—Niema co — myślał — trzeba przyznać, że jednak kultura jest tu wyższa, aniżeli tam! Tylko to ciężkie, pełne sadzy i dymów fabrycznych powietrze nie może równać się z balsamiczną wonią lasów i kwietnych łąk Podola i Białej Rusi.

Nagle zobaczył coś takiego, co przerwało mu dalsze refleksje na ten temat.

Oto w gęstym tłumie przechodni zobaczył niespodziewanie twarz Zygmunta Warnina.

— A ten skąd się tu wziął? — pomyślał.

Jeszcze chwila a zahamował auto i wyskoczył na ziemię.

Lecz napróżno usiłował w ciżbie ludzkiej odnaleźć tajemniczego więźnia z Johanisburgu.

Niedoszły spadkobierca połowy Dreźnic wsiąknął w tłum i przepadł bezpowrotnie, niby nieuchwytny cień.

Z bardzo poważną miną usiadł Petroń spowrotem przy kierownicy swego wozu. Jasnem było dla niego, że pojawienie się Zygmunta Warnina w Jesionkach Wielkich stać musi w jakimś związku z ukrywającą się w pobliżu bandą bractwa satanistów.

— Komisarz Wattson miał słuszność, nazywając go niebezpiecznym ptaszkiem. Trzeba mi będzie odszukać tego Warnina! Mam wrażenie, że jeśli go dobrze przycisnę, to dowiem się od niego wielu ciekawych historyjek!

Udał się natychmiast do komisarjatu policji. Ale, przeglądając uważnie księgę meldunkową, w której notowani byli podróżni, zatrzymujący się w trzech hotelach Jesionek Wielkich, nie znalazł tam nazwiska, którego szukał.

— Nic nie szkodzi: przydybię go jeszcze! — pocieszał się Petroń.

Ale więzień z Johanisburga przepadł niby kamień rzucony w wodę

Rozdział 42.

U progu tajemniczego domku

Uparty Henryk Petroń, wszczepiwszy się pazurami niemal w teren Jesionek Wielkich i okolic, przylegających do szybu „Anastazja“, pracował niestrudzenie, niby kret, budujący swe podziemne labirynty.

Nie był to już ten elegancki dżentelmen, przejeżdżający ulicami miasta swoim sportowym autem. Zato mogłeś go spotkać przypominającego swoim zewnętrznym wyglądem raczej urlopowanego górnika, aniżeli asa polskiej policji śledczej, jak błąkał się po przedmieściach górniczej osady, lub też siedząc w kącie trzeciorzędnej knajpki, podziwiał z wielkiem zainteresowaniem kolor piwa, którem się raczył.

Wreszcie, wychodząc pewnego razu z szynku, znalazł tego, którego szukał: drugą stroną ulicy szedł Zygmunt Warnin we własnej osobie.

Detektyw błyskawicznie odwrócił głowę, nie chcąc, ażeby samotny przechodzień dostrzegł jego twarz, rozjaśnioną światłem, padającem z głębi restauracji, poczem ostrożnie począł iść za odchodzącym.

Sposób, w jaki Henryk Petroń, dreptając niemal po piętach Warnina, to znikał w ciemnej framudze bramy, to znów dosłownie niemal przyklejał się do samotnego muru, lub poprostu wsiąkał w cień, rzucony przez latarnię, był prawdziwym majstersztykiem swego rodzaju.

Nic więc dziwnego, że idący samotnie ulicą długoletni więzień Johanisburga, nie przypuszczał nawet, jak niebezpieczny wróg dąży jego śladem.

Znalazłszy się na przedmieściu, skręcił Warnin w słabo oświetloną ulicę. Teraz zaczął już być ostrożniejszy. Raz i drugi rozglądnął się dokoła, aż wreszcie doszedł do małego domku. Tu, chroniony cieniem kilku kasztanów, przystanął na chwilę, ślizgając się bacznem okiem po opuszczonych żelaznych żaluzjach budynku.

Wreszcie ostrożnie podsunął się pod same okno i, doszedłszy do drzwi, położył rękę na klamce. Cofnął się jednak pospiesznie i bardzo szybkim krokiem, nie oglądnąwszy się nawet, poszedł dalej.

Ukryty za parkanem detektyw śledził dziwne zachowanie się Warnina z najwyższem zainteresowaniem.

Czego szukał zagadkowy przechodzień w okolicy małego, niepozornie wyglądającego domku? Czy śledził kogoś, czy też zamierzał wejść do środka, lecz w ostatniej chwili spłoszony może przez jakiś przedwczesny alarm, zmienił nagle swój plan?

Petroń spoglądał z napięciem na wysoką sylwetkę mężczyzny, przemierzającego wielkiemi krokami pustkę ulic.

Detektyw postanowił porzucić swoje kunktatorstwo i przejść do działania.

Jeszcze przez kilkaset metrów szedł ukradkiem za przyjacielem zmarłego Ludwika Dreźnickiego, a kiedy weszli w ludniejszą nieco ulicę, dognał go w kilkunastu energiczniejszych susach.

— Moje uszanowanie panu! Jakżeż się cieszę, że pana spotykam — rozpoczał, zdejmując kapelusz.

Warnin, poznawszy Petronia, wzdrygnął się. Niemniej, dotknąwszy ręką brzegu kapelusza, odpowiedział prawie spokojnie, choć grubjańsko:

— Ja natomiast bynajmniej nie cieszę się ze spotkania się z panem. Już gdzieindziej miałem możność oświadczyć mu, że nie lubię was całem sercem, panowie z policji.

— Nie grzeszy pan w dalszym ciągu nadmiarem grzeczności — zauważył Petroń, poczem pogodnym zupełnie tonem zapytał:

— A gdzie to szanowny pan przebywał podczas ostatniej kanikuły czerwcowej?

— Tu i tam, głównie w Katowicach! Mieszkałem tam w hotelu „Astorja“, co może pan sprawdzić z największą łatwością.

Petroń udał oburzonego

— Ach, wierzę przecież panu na słowo, pocóż miałbym sprawdzać. Jak się pan tam bawił?

— Nie bawiłem się: to nie leży w moim zwyczaju! — odburknął Warnin.

Obaj mężczyźni weszli w główną ulicę.

— Czy wolno wiedzieć, co pan porabia tutaj w Jesionkach Wielkich? — starał się nawiązać rozmowę Petroń.

Warnin zatrzymał się. Zapaliwszy powoli papierosa, zapytał wreszcie detektywa:

— Czy pytanie swoje stawia pan jako osoba urzędowa, czy też zapytuje się mnie pan zupełnie prywatnie?

— Prywatnie, zupełnie prywatnie! — skwapliwie zaznaczył Petroń.

Wówczas Warnin puścił mu pod nos gęsty kłęb dymu i rzucił ordynarnie:

— W takim razie odpowiem panu również jako do prywatnej osoby: Pocałuj psa w nos i odczep się odemnie do jasnej cholery!

Tu, zakręciwszy się na pięcie, wmieszał się w tłum ludzi i zniknął za najbliższym zakrętem.

Petroń stał przez chwilę trochę zły, trochę rozbawiony. Właściwie nie miał żadnych podstaw prawnych do tego ażeby zaaresztować to podejrzane indywiduum. Niemniej należało mieć Warnina bacznie na oku, gdyż z całą pewnością wiedział on to i owo o tajemniczej aferze zniknięcia Henriety Dreźnickiej, które skolei miało ścisły związek z działalnością bractwa satanistów.

Detektyw poszedł wślad za oddalającym się więźniem z Johanisburga i ustalił, że wszedł on do małego szynku.

Nawinął mu się właśnie pod rękę jeden z miejscowych policjantów. Petroń dowiedział się od niego, że na pięterku zajazdu tego znajdują się dwa gościnne pokoje, które gospodarz wynajmuje przyjezdnym.

Petroń wszedł śmiało do środka i zapytał właściciela, jakich w tej chwili posiada lokatorów.

— Jeden pokój jest pusty, do usług szanownego pana, a w drugim mieszka od trzech dni obywatel angielski pan Zygmunt Warnin. To bardzo porządny, choć mrukliwy, gość, a i pieniędzy posiada (zdaje się) wbród.

— Czy pan Warnin udał się teraz do swego pokoju? — badał detektyw.

— Tak jest! Poszedł do siebie na górkę, poleciwszy mi przedtem, ażebym przyniósł mu kolację.

Petroń był w rozterce. Raz jeszcze uprzytomnił sobie, że właściwie niema powodu do zaaresztowania Warnina. Lecz równocześnie zdawał sobie sprawę, że nieprzytrzymanie go może przynieść szkodę toczącemu się śledztwu.

Na wszelki wypadek pozostawił na miejscu policjanta, celem inwigilowania podejrzanego, sam zaś pośpieszył do komendy policji, ażeby stąd połączyć się z sędzią śledczym i prokuratorem, żądając interwencji.

Odpowiedź brzmiała: przytrzymać podejrzanego!

Petroń w towarzystwie aspiranta Gręckiego i jednego jeszcze policjanta udali się do zajazdu, w którym mieszkał niedoszły współwłaściciel Dreźnic.

W szynku na dole zastali strażującego posterunkowego.

— Nie wychodził? — zagadnął Petroń.

— Nie — raportował posterunkowy.— Przez cały czas nie spuściłem oka ze schodów, ale nikt nie schodził!

Aspirant Grecki polecił mu wyjść na podwórko i stanąć pod oknami, ażeby w ten sposób przeciąć drogę Warninowi, gdyby ów próbował wydostać się tędy na wolność, poczem wraz z Petroniem udał się na górę.

Energicznie zapukał do drzwi — jednakże nikt nie odpowiedział

Wyważono drzwi i wtargnięto do środka.

Lecz po Warninie nie pozostał nawet i ślad. Jeszcze kwadrans temu, zauważywszy, że jest śledzony, wyskoczył z niskiego pięterka na dach sąsiedniej przybudówki, a stąd na podwórze.

Tylko na stole pozostała mała kupka srebrnych pieniędzy i kartka z objaśnieniem: „Dla gospodarza za trzy dni gościny“.

Rozdział 43.

Petroń rozwiązuje część tajemnicy.

Warnin zniknął. Ale detektyw Petroń nie przejmował się tem zbytnio. Natomiast intrygować począł go fakt, co porabiał były przestępca w okolicy małego domku przy ul. Kasztanowej 5.

Na policji dowiedział się że posesja ta należy do niejakiego inżyniera Michała Glińca, który, pracując przed laty w szybie „Anastazja“ uległ tam nieszczęśliwemu wypadkowi, zaco do dzisiejszego dnia otrzymuje z zarządu kopalni miesięczną emeryturę.

Powszechnie było wiadomo, że, przeszedłszy trepanację czaszki, inżynier był nieco anormalny. Że żyje w domku swoim niby pustelnik w towarzystwie siostrzenicy Stefy i służącego Jana.

(Dalszy ciąg jutro)

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

4-go dnia ciągnienia 4-ej klasy 31-ej loterji państwowej

W czwartym dniu ciągnienia główne wygrane padły na następujące numery:

10.000 zł. — 2548, 93424.

5.000 zł. — 21801, 24499, 35269, 139665, 165394.

2.000 zł. — 3871, 11464, 20058, 26091 33874, 36331, 39980, 45100, 52886, 63148 69774, 71903, 78840, 95287, 101340, 102528, 104925, 106284, 106927, 116958 128429, 134790, 137220, 156047, 157666 160903, 162064, 172932, 179847.

1.000 zł. — 461, 6182, 9955, 14763 22199, 27594, 34221, 41631, 42230, 50637 61932, 64187, 67306, 70867, 74460, 77583 79213, 75931, 78589, 86771, 100381 114590, 119044, 122094, 122116, 129062 138337, 147515, 147615, 149220, 149520 154858, 161114, 172180.

PIERWSZE CIĄGNIENIE.

STAWKI PO 200 zł.

112 211 434 64 557 716 21 972 1004 165 425
29 92 547 740 47 800 2262 14 57 713 810 61 3135
241 366 538 41 56 610 94 882 952 95 4021 242 332
604 802 14 5165 258 352 514 60 727 834 61 919
60. 6037 149 54 87 214 557 639 875 94 982 7023
29 108 319 620 733 57 82 855 77 980 8118 23 43
81 86 245 401 77 88 535 755 894 927 76 9402 507
752 899 960 72 79.

10024 36 39 288 362 457 634 799 853 935 98.
11022 177 283 311 13 423 85 533 628 79 732 66
845 94 907 80 12186 267 420 87 675 87 748 62
803 85 13031 182 374 677 872 954 66 97 14019
256 320 533 630 902 15018 37 123 233 428 41 48
517 82 661 730 865 926 16286 304 68 419 43 60
97 503 644 57 825 17206 9 36 313 429 68 91 532
654 84 743 74 889 900 18029 83 122 89 274 325
86 532 688 782 85 626 98 986 19060 109 36 210

20100 113 274 394 420 696 796 21094 109 243
51 366 69 436 71 78 549 70 71 828 42 55 975
22038 274 358 428 522 39 630 42 756 23116 343
44 580 627 89 93 95 703 843 24008 66 116 29 434
683 967 25039 47 146 75 379 664 975 26023 46
48 224 45 84 323 66 764 913 46 27049 53 187 256
72 75 87 96 301 499 762 85 94 802 24 26 60 982
28389 91 94 401 45 74 678 712 61 941 98 29043
69 106 297 394 544 86 834 51 969.

30016 101 30 42 44 215 315 513 73 668 913
31001 139 304 15 596 768 821 46 910 32060 66
82 109 93 248 77 393 478 93 551 748 820 76.
33116 55 384 608 67 99 894 96 940 34012 264 430
662 919 92 35106 20 255 81 329 531 92 706 32
831 64 36051 62 159 210 14 68 379 838 79 602
42 95 702 23 51 57 78 804 6 40 89 956 37023 171
206 47 401 647 709 912 46 37 38016 46 86 105 45
356 586 616 27 44 81 84 804 6 26 85 927 39162
324 576 77 84 674 83 948.

40035 131 353 441 96 653 954 41023 218 456
529 45 62 82 798 835 92 913 62 42041 231 354
513 824 87 936 56 43003 27 289 267 417 53 513
16 41 711 801 81 980 44057 81 216 27 52 81 371
689 45089 140 377 439 94 549 73 611 744 879.
46056 93 160 282 88 372 443 557 696 752 911 93
47012 132 540 50 615 734 859 92 99 985 48243 119
65 478 574 683 49066 92 176 93 265 380 427 95

50300 304 603 703 42 912 17 38 62 51049 447
520 34 654 759 62 97 841 71 962 69 52036 74 186
245 317 629 753 53023 62 158 88 201 432 34 95
516 59 82 645 69 926. 54005 19 37 296 352 453
741 43 821 27 67 88 55109 230 78 83 370 480 95
541 613 16 59 701 35 93 899 966 82 56417 69 536
73 647 758 857 57000 214 349 63 507 944 58900
128 466 72 690 742 805 919 59038 139 226 390
93 529 35 63 67 606 18 42 87 730 842.

60082 92 235 309 35 96 469 573 620 750 870
936 61086 116 248 56 318 39 53 462 527 57 823
62062 68 74 261 94 320 60 81 494 524 76 688 793
895 63079 170 85 343 69 620 714 817 64060 206
77 300 95 440 557 821 65132 226 41 65 420 615
769 89 984 66008 47 118 57 215 72 89 311 443
63 82 545 648 54 769 872 96 997 67065 86 241
310 81 84 713 16 31 63 831 68023 217 350 69 431
61 543 606 29 41 69 70 795 845 60 907 87 69038
169 457 549 681 778 801 955.

70110 23 14 338 507 607 80 86 632 784 856
957 88 71035 56 166 286 90 386 93 401 91 623
821 34 906 56 72 72019 31 223 331 404 532 40
59 76 612 21 44 739 908 73018 131 255 322 431
575 647 81 702 32 76 829 912 74346 56 68 85
506 76 763 69 807 75 910 75173 219 40 349 59
455 88 750 814 948 76010 93 170 210 445 672 721
918 30 77007 178 79 421 96 596 752 906 7 19 24
78065 79 309 489 501 28 851 98 904 94 79014 102
33 206 327 29 73 405 80 599 808 92 969 77.

80094 202 47 402 69 749 848 51 56 81153 280
862 8 82085 212 639 863 908 83129 72 234 432
52 70 572 764 74 991 84131 53 94 298 336 746
84 864 96 966 85087 290 334 492 93 516 736.
86000 128 277 530 45 610 813 87002 48 231 87
343 75 484 658 77 811 43 935 88069 178 91 379
453 593 77 841 950 89142 49 216 380 479 783 84
855 69 991.

90279 352 712 77 906 41 47 91071 441 606 760
846 92088 100 294 330 72 567 651 744 891 97 98
959 71 93009 307 643 734 862 94186 282 368 93
654 753 95 841 52 98 95017 211 322 464 87 533
52 58 60 603 728 824 34 916 96003 81 141 292 300
5 39 7 405 39 678 773 80 97006 317 556 825 947
98167 291 384 445 502 904 45 99113 383 457 589

100019 86 120 313 455 60 99 606 748 88 95
926 101208 92 403 798 814 102136 478 669 79
727 42 94 103077 82 140 56 244 326 93 420 73
89 708 25 857 902 104276 330 74 94 604 734 46
878 996 105158 329 609 734 46 947 106141 69
257 311 466 630 812 107141 52 312 13 84 565 604
754 984 108011 118 447 677 86 859 109015 21
98 173 359 626 53 829 47 97.

110030 144 393 578 658 886 900 111115 53 88
654 94 707 32 801 84 112292 714 71 89 943
113019 128 32 45 76 209 644 58 713 46 97 904 29
114215 33 53 538 64 751 67 97 851 57 937
115001 257 98 679 978 116007 93 245 313 434 66
69 551 98 810 14 957 99 117050 124 91 323 447
643 85 779 87 806 962 68 118047 117 25 302 509
706 814 978 94 119053 79 130 59 95 548 57 771

120013 51 215 497 657 715 821 56 63 87 929
121090 97 241 76 469 508 636 793 950 122036 50
213 407 623 28 75 92 854 951 123022 108 99 394
438 52 538 50 51 85 622 718 847 87 934 124087
278 367 89 96 409 554 605 11 29 900 125027 518
27 612 818 33 126053 118 94 291 309 418 523 25
37 737 845 63 127083 71 136 87 247 322 40 421
712 128021 30 74 84 207 37 438 618 59 709 28
58 921 37 59 129080 94 132 474 654 789.

130000 69 279 516 679 995 131035 94 132 94
392 673 898 132037 160 66 201 318 21 84 601
712 30 71 928 133030 31 138 58 440 612 45 809
936 134119 240 58 335 412 529 604 754 88 961
75 135009 18 46 127 24 37 326 461 74 93 527 94
625 35 63 768 86 839 902 15 136267 615 714 813
30 137018 50 55 96 110 58 293 399 406 97 932
138047 329 569 651 793 819 939 53 139165 78
267 71 75 348 413 53 681 729 88 942.

140409 590 891 141024 84 139 242 333 805 23
95 453 142023 103 27 213 23 53 419 40 517 698
760 85 933 63 143083 88 145 47 87 89 99 377 91
424 35 85 557 98 760 817 28 931 49 144107 378
525 925 145014 99 167 70 80 262 368 655 786 95
146037 88 301 5 82 460 508 65 676 96 892 955
147040 71 165 88 221 327 493 610 951 148260
61 459 500 739 804 23 99 149040 47 151 384 489
509 26 38 758.

150060 118 561 66 898 151093 101 11 600 47
86 755 77 897 919 152047 296 373 660 708 60
804 937 82 153041 59 125 212 50 370 406 799 818
915 38 154175 78 217 41 98 397 413 633 864
155007 229 460 95 504 63 765 156000 002 108
310 409 666 760 824 157099 367 410 12 41 63
55 795 804 53 158235 53 301 43 441 641 755 66
159390 469 649 829 69 946 64 83.

160025 170 571 292 769 94 161095 231 38 74
301 86 583 679 994 162227 308 66 410 94 556 81
91 616 163009 101 51 266 526 636 73 86 724 35
47 96 852 912 88 164006 183 332 678 707 67 74
853 57 165029 268 567 841 166034 275 321 38 46
580 98 840 51 88 96 994 167006 72 113 213 93
391 682 78 868 93 904 93 168138 39 48 71 55 91
319 409 87 616 733 39 879 169088 305 65 477 86
571 86 612 52 82.

170012 164 98 274 99 397 783 863 904 45
171073 148 71 84 283 493 594 601. 792 956
172046 122 83 214 345 439 640 835 54 173013
227 425 30 602 871 92 919 46 174023 49 216 25
360 1 622 44 72 73 819 96 999 175028 71 327
89 438 91 543 47 835 40 60 176214 551 715 824
970 177011 24 81 590 659 178062 68 85 109 10
44 200 333 54 62 78 478 500 637 713 15 820 48
910 179019 723 46 51 61 977 97.

W następnem ciągnieniu padły wygrane:

100.000 zł. — 82112.

50.000 zł. — 176554.

20.000 zł. — 127655.

10.000 zł. — 154462.

5.000 zł. — 52493 64181 78584 101700 134039 136782.

2.000 zł. — 26017 25783 33145 45054 41433 56911 63048 86461 98181 110431 128052 133740 134280 140326 161879 167947 171853 174257 174377.

1.000 zł. — 6176 12540 10649 13732 15875 20386 28719 40093 43336 53175 56658 59836 65422 65628 71101 81992 85614 90886 96898 107041 108063 109267 112727 116668 118155 122820 124725 129542 131203 140419 167995.

STAWKI PO 200 zł.

86 205 41 73 357 91 524 641 1115 346 432 82
602 729 994 2105 43 214 595 670 989 3068 546
612 701 4237 303 400 16 23 41 43 74 506 41 703
51 912 41 45 85 5027 32 417 72 510 59 93 6038 49
403 39 742 46 83 812 7232 75 424 58 579 654 66
910 70 8031 57 175 372 632 82 704 21 31 65 86
880 993 9013 326 45 55 85 406 38 610 56 892

10119 269 349 489 560 777 800 69 941 11083
163 447 96 513 54 89 617 24 999 12103 37 276
369 417 76 535 50 69 620 65 71 732 59 813 65
13001 328 483 622 46 760 14032 109 24 98 269 336
44 623 47 77 838 61 86 945 15106 71 243 47 440
645 46 716 993 94 16140 496 758 800 17061 309
457 866 903 18183 90 246 503 16 38 45 669 746
814 927 50 63 19240 399 500 36 808

20073 267 319 493 566 662 709 21040 122 34
232 41 85 417 611 27 57 62 97 720 31 808 22043
103 42 258 69 72 346 419 27 51 606 88 733 92
928 54 23160 381 462 560 690 774 830 69 973
24103 90 98 286 355 448 52 675 709 61 820 37 99
25051 104 258 359 66 438 40 504 957 26047 79 97
102 17 267 439 93 600 63 718 967 89 27000 107
06 33 34 56 335 55 97 534 38 615 36 750 87 804
16 911 28236 65 415 564 620 86 800 84 991 29160
64 248 373 436 694 852 903

30067 470 707 96 31071 109 57 289 341 447
751 87 867 963 32014 56 80 181 96 269 314 24 52
829 98 901 81 33068 402 505 67 86 97 718 33 90
850 61 85 34134 74 241 95 444 522 619 38 78 724
74 805 918 20 35141 223 314 92 439 56 527 38
626 33 777 36036 152 287 307 17 712 835 37 47
81 937 92 37045 306 24 39 463 500 614 16 754
831 965 87 38072 372 95 443 75 98 752 820 971
39081 95 350 87 599 670 779 801 24 984 98

40084 281 84 393 523 636 759 64 854 41058
230 320 76 504 48 651 702 886 923 30 85 88
42162 83 218 76 77 315 414 87 543 78 85 43044
286 314 409 54 517 615 835 44155 90 207 94 483
548 628 69 94 713 25 912 17 45044 50 57 155 203
08 340 458 631 789 832 95 996 46129 76 304 67
580 749 922 47047 113 49 52 229 371 449 66 94
95 574 76 677 703 815 57 925 48072 88 133 213
412 68 509 81 94 620 94 720 28 62 996 49223 80
315 22 74 425 60 505 68 639 952 86.

50035 100 96 269 406 580 622 26 825 51024
84 330 602 31 763 52533 46 52 648 869 974 53070
126 48 95 243 59 91 343 499 510 95 631 37 54030
185 208 365 504 31 645 839 915 17 55000 143 75
97 296 567 803 96 56002 22 71 94 149 507 10 70
722 71 75 889 57142 71 73 508 98 651 793 864
58059 295 306 417 43 671 75 59134 348 52 80 454
88 510 675 801 15 47 959.

60037 45 176 89 215 307 08 32 58 61 467 525
28 689 738 61165 226 52 55 304 22 463 763 57 811
91 916 33 62103 19 450 598 623 35 79 764 866
937 39 44 89 63179 370 553 621 831 63 64085 170
203 40 42 323 463 544 82 765 816 923 75 65164
208 346 73 433 64 73 524 78 93 630 76 864 76
66162 91 495 544 621 47 789 881 67027 130 37 52
200 440 42 51 68007 54 94 152 53 567 618 705
824 41 48 968 69117 40 301 14 43 76 470 712 810
30 943 54 78.

70081 152 379 439 75 576 674 782 821 34 964
81 96 71012 124 72 99 298 619 53 851 969 95
72077 160 227 73 458 788 927 73198 252 91 309
38 407 611 722 44 881 952 97 74029 186 319 463
74 617 40 69 722 31 89 926 92 75079 92 352 407
90 558 80 785 999 76045 138 55 242 486 535 66
876 903 19 37 77098 159 30 38 57 441 505 34 58
67 629 71 734 885 914 21 78070 140 56 203 29
400 517 50 843 79091 97 119 56 66 67 242 86 483

80041 164 241 59 421 45 511 842 922 81009
15 96 288 89 310 12 43 402 506 53 749 840 930
82154 277 630 843 89 973 83209 38 75 393 428
522 37 605 96 735 935 923 84004 20 38 55 119
81 238 53 504 65 78 662 91 723 81 851 74 85115
31 97 94 518 49 51 694 738 87 807 984 86027 38
293 369 81 95 400 518 656 88 838 83 88 87030
223 49 531 628 754 61 804 69 99 88052 189 435
634 59 72 739 50 814 977 89115 32 50 194 350
501 849 900 24 29

90030 128 34 43 90 259 304 47 98 476 690
703 894 958

91021 87 195 223 28 443 80 535 610 752 801
901 51 92352 442 569 627 717 70 76 825 93043 174
204 63 305 435 559 615 710 57 887 93 94231 43 79
458 752 78 80 88 944 95005 121 73 326 51 508 630
910 96432 59 503 71 647 73 710 76 809 943 97157
70 306 422 746 55 860 99 916 61 98034 71 178 324
434 61 77 512 35 47 721 23 33 871 927 59 99019
27 42 141 280 411 77 619 736 51 839 70
923 50.

100045 119 55 65 258 406 42 80 703 863 62 908
101048 133 96 205 34 93 336 85 511 79 645 742
102014 68 69 104 92 313 46 543 893 989 103256
352 419 42 69 648 840 53 71 979 104100 109 44
53 73 259 344 64 663 85 765 94 105034 45 95 98
100 61 98 228 594 634 806 39 65 959 106078 259
381 447 51 96 537 754 88 904 69 83 107004 69 99
172 397 456 57 540 70 78 83 85 771 918 108231
91 305 453 530 56 63 85 91 620 25 38 703 08 981
109067 145 47 229 342 473 814 62 89 900 03.

110086 414 575 743 111045 55 219 30 378 479
578 87 634 717 970 112053 63 391 411 45 617 60
72 723 60 866 113005 76 116 68 86 230 81 376
96 513 692 855 922 51 114085 106 420 604 828
48 978 115156 326 435 62 568 742 859 116034
169 254 801 64 83 117155 79 385 428 615 741
118021 111 205 11 69 401 64 701 18 854 62 936
72 82 119015 160 251 58 659 899

120114 64 294 432 647 879 932 121161 272
317 59 414 652 53 886 953 69 122018 118 244
328 447 554 68 88 735 992 123299 416 91 526
95 812 83 938 124124 92 244 84 95 387 406 587
639 49 70 753 845 86 908 53 89 125016 158 96
245 489 635 706 51 804 126035 355 546 900
127122 218 55 397 532 45 607 872 985 128131
242 63 90 455 501 74 681 787 884 935 129021
111 238 94 424 538 606 79 968

130030 82 156 300 27 599 768 864 85 905 31
131176 384 422 39 93 569 70 612 913 132035 179
285 359 455 512 21 31 68 766 933 133029 60
124 75 365 489 625 825 908 20 134132 447 591
644 83 135004 36 280 387 444 54 857 94 935
136060 442 588 628 61 95 806 41 137197 207 98
361 518 730 61 65 95 856 96 138173 278 99 659
139070 78 81 152 61 235 52 56 534 96 607 711
822 57 935

140033 173 213 15 63 394 550 67 641 739 830
949 141043 213 89 324 56 458 85 500 38 90 749
847 61 938 52 87 142008 210 51 81 389 91 545
79 688 720 86 925 97 143184 448 67 506 15 52
662 67 733 838 81 89 965 70 144227 60 340 519
678 706 854 82 145100 259 360 83 439 870 927
146257 85 314 50 412 76 519 808 85 952 147122
84 696 785 874 148006 302 80 780 149185 253
324 89 441 93 97 745 60 821 45 65 98 905 42

150028 132 229 54 71 701 61 429 66 552 62
759 65 91 971 151132 245 88 327 36 773 876 999
152117 243 70 71 319 426 715 73 851 940 153031
57 132 33 272 79 357 479 524 765 67 850 935 48
154068 167 239 47 431 515 78 625 765 900 155038
94 137 65 76 324 400 571 632 41 705 156118 95
99 348 64 73 74 424 98 526 602 783 805 56 64 73
82 902 15 157056 166 69 341 446 500 676 708
924 158036 76 338 490 524 618 712 22 159031 104
342 48 493 668 97 704 970

160191 221 37 309 20 531 53 622 12 50 54 832
76 914 33 161044 292 431 52 75 514 617 62 749
810 34 63 939 61 162025 116 284 423 619 760 92
914 163105 46 230 57 315 660 88 814 968

164017 137 93 432 511 662 760 87 814 962
165089 230 64 344 496 527 608 13 25 802 32 58
986 166055 63 226 33 314 16 70 82 514 30 69 658
817 167100 25 36 37 48 258 88 344 66 419 92 671
720 855 914 20 168162 215 73 383 91 428 35 37
49 744 47 169187 257 94 319 43 96 739 84 864 908

170255 353 728 55 87 817 23 171097 123 31 51
526 34 65 804 10 60 952 96 172013 22 78 109 36
272 321 503 42 621 92 710 70 85 173002 131 386
626 54 734 841 988 174031 110 291 425 93 588 97
612 43 869 175257 321 490 532 97 686 96 771 822
42 84 176121 254 87 302 30 58 77 488 552 609 76
704 56 818 177009 462 537 46 601 34 767 90 853
60 178123 262 80 329 36 76 434 06 95 580 732 39
839 70 974 179014 50 54 83 179 235 328 36 83 458
552 687 748 833 86 96.

Kino-teatr

„MIRAŻ"

11 Listopada 16 (Konstantynowska)

Sala dobrze ogrzana

Dziś i dni następnych!

Najwspanialsza, zupełnie nowego rodzaju, komedja amerykańska pt. **„KOCI PAZUR"**

W roli gl. król komików oddawna niewidziany **HAROLD LLOYD**

Ceny miejsc: 54, 85 i 1.09, balkon 75 gr.

LECZNICA

PIOTRKOWSKA 294, tel. 122-89

(przy przyst. tramw. Pabjanickich) 2 razy dziennie przyjmują lekarze wszystkich specjalności. Gabinet dent. Wizyty na mieście. Wszelkie zabiegi i analizy. Otwarta od 11-ej rano do 8-ej wieczór.

Porada 3 złote.

Dr. med.

Mikołaj Bornstein

CHOROBY KOBIECE I POŁOŻNICTWO

RZGOWSKA 5

(wejście Sieradzka 1), Tel. 191-08

Przyjmuje 10—12 i 16—20.

DR. MED.

L. NITECKI

Powrócił

SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH

NAWROT 32, front, I piętro **Tel. 213-18**

Przyjmuje od 8—10 rano i od 5—9 w. W niedz. i święta od 9—12 w poł.

PLAC REYMONTA

Nowo-Zarzewska 10

tel. 139-39.

Ambulatorjum

LEKARZY - SPECJALISTÓW

przy Stow. „Nosen Lechem"

Analizy.— Gabinet dentystyczny

Dr. med.

H. Klaczkowa

położnictwo i choroby kobiece

Piotrkowska 99.

tel. 213-66

przyjmuje codziennie od 10—12 i 5—8 wiecz.

CENY LECZNICOWE

DR. MED.

Sołowiejczyk

Spec. chor. skóry, wenerycznych i moczopłciowych

Piotrkowska 99

tel. 144-92

przyjmuje od 1—3-ej, 5—6-ej i 8—9-ej wiecz.

Dr.

W. BALICKA

PRZEPROWADZIŁA SIĘ NA UL. **SIENKIEWICZA 52** (róg Nawrotu)

Nr. tel. 194-03.

Choroby skórne i weneryczne przyjmuje kobiety i dzieci od 1 do 3 od do 8-ej.

LEKARZ - DENTYSTA

B. NUSBAUMOWA

przyjmuje od 3—7 po poł.

Piotrkowska 51

telef. 121-23

Dr. A. Kopciowski

CHOROBY WEWNĘTRZNE.

Przyjmuje codziennie od 6 i pół do 8.

Gdańska 37

tel. 232-55.

Mieszkanie

frontowe 4—5 pokoi z kuchnią z wszelkiemi wygodami w centrum miasta nie wyżej II-go piętra

POSZUKIWANE

Oferty do Republiki pod „Czysty dom". 23-2

O mistrzostwo Polski
w koszykówce panów

W nadchodzącą niedzielę, 13 b. m., odbędzie się w Przemyślu turniej w koszykówce panów o zimowe mistrzostwo Polski.

Do turnieju stanie 8 drużyn, w tej liczbie — 7 mistrzów okręgowych oraz dołączona drużyna mistrzowska Przemyśla. Między innemi, startować będą zespoły: warszawska Polonja, Cracovia, KPW. Poznań, IKP. Łódź, AZS. Wilno.

Tłoczyński wyjeżdża
do Lizbony

W dniu 18 bm. wyjeżdża do Lizbony na zaproszenie Ministra Szumlakowskiego najlepszy nasz tenisista, Ignacy Tłoczyński.

Po parotygodniowym pobycie w Lizbonie Tłoczyński uda się na Rivierę, gdzie weźmie udział w paru międzynarodowych turniejach.

Ran znokautowany

W poniedziałek wieczorem według czasu amerykańskiego odbył się mecz bokserski w Nowym Jorku pomiędzy polskim pięściarzem, Edwardem Ranem a bokserem amerykańskim, Tonny Canzoneri.

Mecz przyniósł klęskę naszemu pięściarzowi, który przegrał przez nokaut już w drugiej rundzie.

Międzyszkolne zawody juniorów

W ramach zawodów łyżwiarskich o mistrzostwo Zakopanego, odbyły się międzyszkolne zawody junjorów w jeździe figurowej solowej.

W grupie dziewcząt pierwsze miejsce zajęła Jadwiga Dąbrowska (gimn. im. Jadwigi w Warszawie), 2) Maryla Michalanka (gimn. państw. w Katowicach), 3) Anna Dąbrowska (gimn. im. Jadwigi w Warszawie), 4) Münnichowa z Krakowa

W grupie chłopców, pierwsze miejsce zajął: 1) Jacek Michalak z Katowic, 2) Wituński z Warszawy, 3) Podkówka z Zakopanego.

Polski Komitet Olimpijski obraduje
Przygotowania do najbliższych Igrzysk

W poniedziałek wieczorem odbyło się posiedzenie Pol. Komitetu Olimpijskiego, na którem omawiano szereg spraw, związanych ze zbliżającemi się igrzyskami olimpijskiemi w Berlinie.

M. in. poruszono sprawę posiedzenia Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, które odbędzie się za parę tygodni w Oslo. Na kongresie tym zapadnie decyzja co do miejsca igrzysk olimpijskich w r. 1940. Ponieważ Finlandja proponuje, aby igrzyska w roku 1940 odbyły się w Helsingforsie, Polski Komitet Olimpijski opowiedział się za poparciem przez Polskę propozycji Finlandji, a to zarówno ze względów klimatycznych, jak i sportowych, a wreszcie — przejazdowych. W drugiej kolejce Polski Komitet postawił Rzym, a dopiero w trzeciej — Tokio. Godzi się nadmienić, że stolica Japonji ze względów przejazdowych jest dla nas wysoce niewygodna.

Wreszcie Polski Komitet Olimpijski postanowił dokooptować do swego grona inż. Kuchara i dr. Szatkowskiego.

Ogólnopolskie zawody uczniów
w sportach zimowych

W dniach 10—13 b. m. odbędą się w Wilnie pierwsze ogólnopolskie zawody młodzieży szkolnej w sportach zimowych.

Szczegółowy program pierwszego dnia zawodów przedstawia się następująco:

Mecze hokejowe: Brześć n. B.—Wilno, Łuck—Poznań, Brześć n. B. —Kraków, Lwów—Śląsk, Poznań—Wilno, Lublin—Lwów, Śląsk—Warszawa, Lublin—Wilno, Łuck—Warszawa, Kraków—Lublin.

Ponadto — zawody w jeździe figurowej na lodzie.

Ze względu na dużą liczbę spotkań hokejowych — Komitet organizacyjny skrócił czas trwania meczów z 45 na 30 minut. Turniej rozegrany zostanie systemem punktacyjnym.

Dla drużyn i pojedyńczych zawodników, którzy zajmą miejsca klasyfikowane, organizatorzy przeznaczyli szereg nagród i żetonów. Wyróżnia się piękna nagroda kuratora Okr. Szk. w Wilnie p. K. Szelągowskiego.

Z.Z. w sprawie projektu P. U. W. F.

W poniedziałek wieczorem pod przewodnictwem prezesa płk. J. Ulrycha odbyło się posiedzenie zarządu Związku Pol. Zw. Sportowych, na którem obradowano nad zamierzeniami Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, mającemi uzdrowić nasze życie sportowe.

Nad projektem PUWF rozwinęła się długa i ożywiona dyskusja. Wobec stwierdzenia, że projekt PUWF zawiera szereg niedomówień zarząd Związku Pol. Zw. Sportowych postanowił zwrócić się do Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego z prośbą o dalsze wyjaśnienia, od których uzależnia zajęcie ostatecznego swego stanowiska.

Hulten—zachwycona Zakopanem

ZAKOPANE. Znakomita łyżwiarka szwedzka, panna Hultem, która w tegorocznych mistrzostwach świata w Wiedniu ma wielkie szanse zajęcia czołowego miejsca, po wyjeździe z Zakopanego udała się do Budapesztu na zawody, skąd wyjedzie do Cortina d'Ampezzo, a następnie do Wiednia na mistrzostwa świata. Po mistrzostwach Hulten startować będzie w Berlinie i w kilku miastach Kanady i Stanów Zjednoczonych.

Znakomita łyżwiarka nawiązała z Zakopanem serdeczne stosunki i obiecała w roku przyszłym przybyć do Zakopanego na czas dłuższy dla prowadzenia treningu.

Dokoła meczu bokserskiego
Warta—IKP

O tem jakie wielkie zainteresowanie w Łodzi wzbudza mecz Warta—IKP, świadczy najlepiej fakt, że już pierwszego dnia przedsprzedaży biletów w dniu wczorajszym większa ich część została rozchwytana. Jedną z głównych przyczyn zainteresowania jest również to, że już od paru lat mecz IKP — Warta nie dochodził do skutku, aczkolwiek zespoły te uchodzą za najgroźniejszych rywali. Warta unikała wyraźnie spotkania z łodzianami nie chcąc narażać na szwank swego tytułu mistrza Polski.

Obecnie obie drużyny przykładają do meczu ogromną wagę, gdyż każda chce wykazać swoją wyższość. Przedsprzedaż pozostałych biletów odbywa się w dalszym ciągu w firmie Z. Kowalski, ul. Piotrkowska 62.

Poza meczem IKP — Warta w Łodzi odbędzie się w niedzielę o mistrzostwo drużynowe Polski mecz Makabi — Cuiavia, który za zgodą Cuiavii odbędzie się w Warszawie (zamiast w Inowrocławiu).

Sztafeta strzelecka
posuwa się naprzód

Sztafeta Związku Strzeleckiego, oddział Zakopane, składająca się z wybitnych narciarzy, po podjęciu meldunku w 5 b. m. od sztafety śląskiej na Babiej Górze, przebyła w dniu 6 b. m. w nadzwyczaj trudnych warunkcah trasę z Babiej Góry przez Lipnicę Dolną — Jabłonkę—Chochołów—Witów—Palenicę do Zakopanego.

Następnie, w dniu 7 b. m. po krótkim odpoczynku, sztafeta wyruszyła z Zakopanego do N. Targu. W N. Targu narciarze witani byli owacyjnie. Na tym odcinku trasy startowała również sztafeta podoficerska Straży Granicznej.

8 b. m. odbył się ostatni etap na terenie woj. Krakowskiego z N. Targu do Szczawnicy przez Kluczkowce. Meldunek w Szczawnicy, przekazany został oddziałom strzeleckim pow. Nowosądeckiego.

Pożegnaj
na zawsze dolegliwości nóg

Spróbuj tego prostego środka domowego

Oto prosty i niekosztowny środek domowy, który pozwala pozbyć się nazawsze najgorszych dolegliwości nóg. Należy zanurzyć nogi w ciepłej wodzie, do której dodało się tyle Saltrat Rodell, by przybrała ona wygląd mleka. Saltrat Rodell zawiera dziesięć rozmaitych soli ze znanych źródeł radioaktywnych. Ta wysoce kojąca kąpiel usuwa w ciągu 3-ch minut męczące bóle nóg. Wyciąga natychmiast zapalenie z popękanych, palących rąk. Spuchlizna znika. Odmrożenia przestają świerzbić i są szybko ukojone. Ta mleczna woda z Saltrat usuwa, jak za poruszeniem różdżki czarodziejskiej, ból odcisków, nagniotków i stwardniałych miejsc, zmiękcza je do tego stopnia, że można je odjąć w całości wraz z korzeniami. Apteki, składy apteczne i perfumerje sprzedają pod gwarancją Saltrat Rodell. Skład główny: L. Nasierowski, Warszawa, Kaliska 9.

DOKTÓR
KLINGER
spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
Leczenie niemocy płciowej.
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w
W niedziele i święta od 10—12.

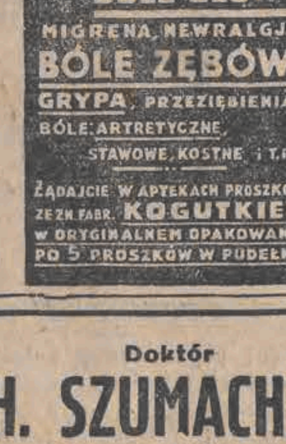

Doktór
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 9—12 rano, 2—4 pp. i 7—9 wiecz., w niedziele i święta od 10—1.
Ceny lecznicowe.

SZYJĘ najelegantsze garnitury po 40 zł., a palta po 50 zł. Dyplomowany zakład krawiecki S. Pastawelski. Cegielniana 23, fr. I p.

CHORZY na ruptury, skrzywienie kręgosłupa i różne kalectwa!

Tekst i klisze zastrzeżone

Pomoc i skutek bez operacji!!! RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielka jak głowa ludzka i spowodować może śmiertelne powikłania kiszek.

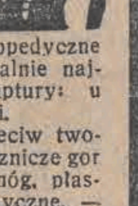

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze ruptury: u mężczyzn, kobiet i dzieci bez operacji.

NA SKRZYWIENIE kręgosłupa przeciw tworzeniu się garbów i gruźlicy kości lecznicze gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg, płaskich i bolących stóp, wkłady ortopedyczne. — Sztuczne nogi i ręce. Na obniżenie żołądka i kiszek lecznicze bandaże brzuszne oraz spec. bandaże na ruptury powrotne po operacji.

Zakład Ortopedyczny:
Spec. Ortop. J. RAPAPORT ze Lwowa
Łódź, ul. Wólczańska Nr. 10, (front. parter) tel. 221-77
30-letnia praktyka pełna gwarancja.

UWAGA! Od 1 września 1933 r. przyjmuje tylko osobiście. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje. Osobiste zjawienie się chorych jest konieczne. Ceny przystępne.

PODZIĘKOWANIE.

Oświadczam, iż siostrzenica moja Berlińska Rachela lat 5 ciężko chora na gruźlicę stawu biodrowego zaopatrzona została w leczniczy aparat ortopedyczny przez wybitnego spec. PW. Dyr. J. Rapaporta w Łodzi, Wólczańska 10, a WP. Dr. Tomaszewski chirurg w Łodzi orzekł, że założony aparat ortoped. jest rzeczywiście wielkiem dziełem ortopedycznem. Dziękuję przeto gorąco WP. Dyr. J. Rapaportowi jako wybitnemu specjaliście na polu ortopedji i polecam go innym chorym na gruźlicę kości, skrzywienie i wszelkie inne ułomności.

Łódź, dnia 1/I. 1935 r. Natan Berliński, ul. Ceglana 5.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam, gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 183-04, g. 10—12 rano, 3—4 po poł.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front. codziennie zastać od godz. 4—8 po poł

PRAGNĘ poznać współczesne młode dziewczątko w celu towarzyskim. Odpowiedzi do Administracji „Expressu" sub „Niewyzyskane możliwości".

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami, telefonem do wynajęcia przy ul. Wólczańskiej 62, m. 5 (róg Andrzeja). Oglądać można codziennie do godz. 4-ej po poł. 7

Dr. ZYGMUNT
HENRYKOWSKI
Chor. skórne, weneryczne i płciowe przeprowadził się na ul.
Piotrkowską 86 tel. 143-63
przyjmuje od 8—11 i od 6—9 wiecz., w niedz. i święta od 9—1 popoł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ
ŻADZIEWICZ
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
Łódź, ul. Piotrkowska 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

Dr. med.
Jerzy SUDYA
Akuszer - Ginekolog
przeprowadził się na ul.
Śródmiejską 46
tel. 138-44
przyjmuje od 4—8

PRZYCHODNIA
Wenerologiczna
Lekarzy specjalistów
ZAWADZKA 1, tel. 122-73
czynna od 9 r. do 10 wiecz.
Choroby weneryczne — moczopłciowe i skórne. (Porady seksualne).
STACJA ZAPOBIEGAWCZA czynna cała dobę. Dla pań oddzielna poczekal-
Porada 3 złote.

ZAGINĄŁ pies do polowania wyżeł szorstko - włosy, kaganiec z kolcami, biały w bronzowe łaty. Zwrócić za wynagrodz. Wólczańska 168 u dozorcy. Ostrzega się przed zakupem.

Codzienna nowelka „Expressu"

Tancerka kabaretowa

—o—

— Moja kochana rzekł, całując ją na pożegnanie — Prosiłem Jerzego i Adolfa, by się tobą zaopiekowali. Nie sądź, że nie mam do ciebie zaufania, ale lepiej będzie, gdy okres mej nieobecności spędzisz z moimi przyjaciółmi.

Tego dnia jeszcze zatelefonowała do Jerzego i Adolfa a gdy przyszli. Ella z miną rozkapryszonej kotki prosiła ich aby zabrali ją do nocnego lokalu.

Przyjaciele starali się ją odwieść od tego zamiaru, tłumacząc, że mąż będzie niezadowolony.

Nic nie pomogło.

Pojechali z nią do nocnego kabaretu.

Gdy weszli na salę, tancerka Józefina wykonywała swój słynny taniec, „Olimpja".

Lekka gaza otulała jej nagie ciało. Gdy skończyła i w lekkich podskokach wybiegła ze sali, publiczność wynagradzała ją burzą oklasków.

— Wspaniała kobieta — rzekła Ella — Adolfie, poproś ją do naszego stolika, chciałabym ją poznać.

Chcesz zaprosić tancerkę, a cóż powie na to Bronisław?

W tej chwili tancerka weszła na salę.

Ubrana była elegancko, ale zarazem i skromnie. Szminka z jej twarzy była starta. Tylko lekko upudrowany nosek i ukarminowane wargi podnosiły jej niecodzienną urodę.

Adolf niechętnie podniósł się z krzesła i podszedł do tancerki.

Jednocześnie Ella ołówkiem mocno podkreśliła brwi i oczy, oraz uróżowała sobie policzki.

Tancerka zbliżyła się do stolika, przywitała się i milcząc usiadła.

— Winszuję — rzekła Ella — Pani tańczy wspaniale. Znam się na tem, też jestem z tej branży...

— Pani jest tancerką? — zapytała zdumiona Józefina.

— Tak... Nie... Jestem woltyżerką. Pracowałam w cyrku. Ale napijmy się. Szampana!

— Mam wrażenie — rzekła Józefina? — że w tych ciężkich czasach trzeba być trochę powściągliwą. Napijmy się jakiegoś tańszego wina.

Jerzy wyjął papierośnicę.

Ella wzięła papierosa i zaciągnęła się błękitnym dymem.

— Dziękuję, nie palę, — odparła tancerka. — Wbrew panującym tu na sali nastrojom uważam, że kobieta nie powinna palić papierosów. Zatraca przez to swą kobiecość.

To samo mówi Bronisław — rzekła Ella, gasząc nagle papierosa.

— Bronisław?

— Tak to mój przyjaciel. Poznaliśmy się w kabarecie. Teraz mnie utrzymuje. Ale strasznie mi się z nim nudzi. Chętnie zmieniłabym tryb życia! Zazdroszczę pani, iż pani jest wolną kobietą.

— Jeżeli pani go nie kocha, to poco pani się z nim wiążę. Nic łatwiejszego, jak odejść.

Ella, zbita z tropu nie odpowiedziała jej.

Nastąpiło krótkie milczenie.

Po chwili znów Ella zabrała głos.

— A pani ma stałego kochanka?

— Mam męża. Jedynego człowieka na świecie, którego kocham. Pozwala mi na wszystko, gdyż ma do mnie bezgraniczne zaufanie!

— Adolfie, pójdziemy już do domu— zawołała nagle z pasją Ella, podnosząc się z miejsca. — Żegnam panią.

Podała rękę tancerce, która patrzała na nią ze zdumieniem.

Gdy oddaliła się o kilka kroków, tancerka powiedziała do Jerzego:

— Jak pan śmiał mnie zaprosić do stolika, przy którym siedziała tak wyuzdana i wyzywająca osóbka?...

Jerzy nie odpowiedział jej. Było mu przykro.

Przecież Ella zaliczała się do najlepszych sfer towarzyskich. w rzeczywistości nigdy nie występowała w cyrku i była wierną żoną.

Kłamała. bo wydawało jej się. że w ten sposób bardziej przypadnie do gustu tancerce kabaretowej.

A tymczasem wzbudziła w tancerce tylko pogardę.

Przygody „Wesołej Bandy"

Chudy Antoś, Felek Grubas i Murzynek Bimbo

Murzynek Bimbo: — Tak. moi kochani. Pojedziemy teraz w moje strony. Zobaczycie jak tam ładnie i jak tam wesoło. Nie trzeba sie troszczyć o ubranie, o jedzenie, można całemi dniami wygrzewać się na słońcu...

Chudy Antoś: — I mrozu niema, zupełnie niema...

Murzynek Bimbo: — A wielbłąda widzieliście kiedy?

Felek Grubas: — To to jest ten słynny „Okręt pustyni"?

Chudy Antoś: — Tak jest. Tylko ciebie, Felusiu, nie udźwignie, bo jesteś za gruby...

Murzynek Bimbo: — Nie bócie się chłopcy. Każdy początek jest trudny.

Felek Grubas: — Gwałtu, bo lecę...

Chudy Antoś: — Kości mnie bolą. Lecę na złamanie karku!

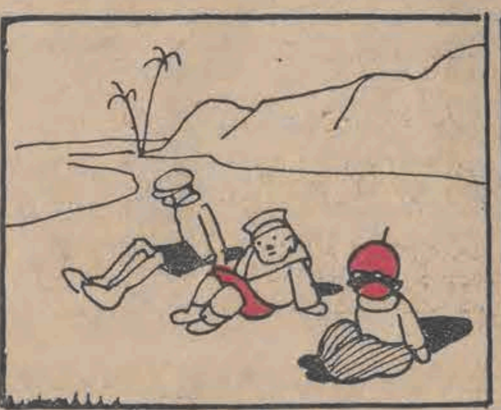

Chudy Antoś: — Nie powiem, żeby ta jazda była tak przyjemna.

Murzynek Bimbo: — Doprawdy, zapomniałem jak się jedzie na wielbłądzie.

Felek Grubas: — Stłukłem się, że chyba miesiąc będę miał guzy...

Lew: — Jestem głodny okropnie! Już od kilku dni nic mi sie nie udało upolować... Ale co to?... Czy mnie powonienie myli?... Tutaj gdzieś niedaleko musi być jakiś wielki kawał tłuszczu... Może to człowiek, a może hipopotam, ale napewno coś smakowitego. Są! Są trzej chłopcy!

Murzynek Bimbo: — Gwałtu! Ratunku! Ratuj się kto może! Lew, król pustyni nas goni!

Felek Grubas: — Kiedy ja nie mogę biegać w tym przeklętym upale...

Chudy Antoś: — Do wody! Prędzej, do wody!

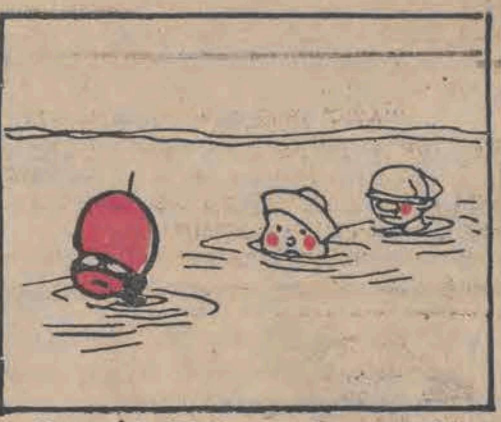

Murzynek Bimbo: — Za mną chłopcy. Nie damy mu się. Lew za nimi do wody nie wskoczy.

Chudy Antoś: — Nie umiem pływać, jak Felek grubas. Jego tłuszcz unosi, a mnie?...

Murzynek: Bimbo: — Jeszcze tylko kawałek drogi...

Lew: — Wcale dobrze jest w wodzie. Zaraz ich dogonię i zjem. A po kąpieli nawet apetyt będę miał lepszy. Ten grubas pójdzie na deser, a tego chudzijasza — kto wie? — może zostawię. Nie warto sobie zębów łamać na kościach.

Murzynek Bimbo: — Dobra nasza! Dziękujemy ci, panie delfinie, żeś nas wyratował.

Felek Grubas: — Nie powiem, żeby mi było tak wygodnie w tej paszczy delfina. Ale grunt, że nam teraz lew nic złe go nie zrobi.

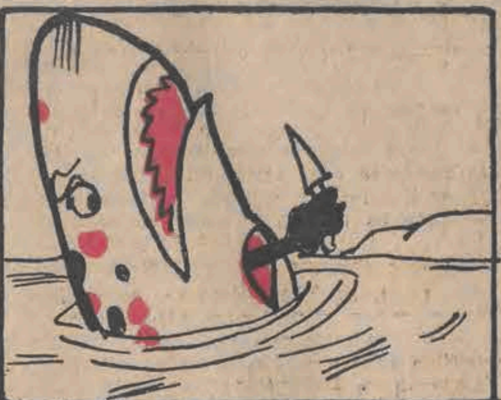

Murzynek Bimbo: — Zaraz będziemy mieli wolną drogę. Trzeba umieć się ratować, gdy się jest w Afryce. Każdy musi być myśliwym. Nie bójcie się chłopcy. Już ja wam nie dam krzywdy zrobić.

Chudy Antoś: — Bimbo jest wielkim myśliwym doprawdy!

Murzynek Bimbo: — Będziemy udawali delfina. Zobaczysz, jak się lew przelęknie. Jeszcze nie widział na lądzie takiego stworzenia. Delfin, który ma trzy pary nóg i biegnie po piasku!...

Chudy Antoś: — Naprzód! Naprzód wiara!

Lew: — Co to za stwór jakiś Wieloryb, który łazi po ziemi, czy co?... Ale mnie strach obleciał!.. Lepiej będzie gdy sobie stąd pójdę jak najdalej... I chyba dobrze będzie, gdy trochę przyśpieszę kroku... W nogi!...

Konto P. K.O „Wydawnictwo Republika" Nr.68.148. Redakcia i Administracia: Łódź. Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24. 136-43. 136-44. 189-00.

Za wydawce i druk: Wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, ul. Piotrkowska nr. 49.